Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

RADAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. || REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok II. | Środa 17-go lutego 1932 roku. | Nr. 38.

15 punktów na porządku obrad Sejmu

WARSZAWA. Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu we środę d. 17 b. m. o godz. 4-ej po poł. składa się z 15-tu punktów. M. in. na porządku dziennym znajduje się trzecie czytanie rządowego projektu ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej, kilka ustaw ratyfikacyjnych i pierwsze czytanie rządowych projektów finansowych.

Z komisyj sejmowych.

WARSZAWA. Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem pos. Jaworskiej zakończyła drugie czytanie projektu ustawy o ustroju szkolnictwa. Omawiano postanowienia przejściowe, końcowe tudzież wstęp do projektu ustawy. W postanowieniach tych przyjęto poprawkę pos. Sommersteina, utrzymującą bez zmian postanowienia ustawy, dotyczące zasad zakładania szkół powszechnych. W art. 57 przyjęto poprawkę referenta pos. Smulikowskiego wyłączającą szkoły sanitarne z pod działania tej ustawy. Do art. 59 przyjęto poprawkę referenta, podkreślającą, iż z chwilą wejścia w życie ustawy i w miarę reorganizowania szkolnictwa według brzmienia ustawy tracą równocześnie na podstawie rozporządzenia ministra W. R. i O. P. moc obowiązującą wszelkie sprzeczne z nią przepisy ustawowe.

Komisja przyjęła następnie popraw kę ks. Czuja (BB), aby do wstępu ustawy wstawić wyrażenie, iż ustawa ta ma zamienić obywatelom jaknajwyższe wyrobienie „religijne" obok brzmienia już istniejącego w projekcie „moralne i umysłowe" a na wniosek pos. Dąbrowskiego (K. N.) wstawiono jeszcze wyrażenie i „fizyczne". Do wstępu przyjęto wreszcie poprawkę pos. Dąbrowskiego natury stylistycznej.

Trzecie czytanie projektu odbędzie się na posiedzeniu środowem komisji.

Przez 30 tygodni

zasiłek z Funduszu Bezrobocia.

WARSZAWA. Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt nowelizacji ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Projekt ten przewiduje m. in. powiększenie okresu pracy, niezbędnego dla uzyskania zasiłku z Funduszu Bezrobocia, z 20-tu tygodni do 30-tu. Projekt ten zmienia również formę zasiłków, które składać się mają z zasiłku zasadniczego oraz dodatku rodzinnego.

Ponadto przewidziane są pewne ograniczenia przy wypłacaniu zasiłków częściowo zatrudnionym.

Katastrofa kolejowa

na linji Kalety — Podzamcze.

KATOWICE. Nocy ubiegłej na linji Kalety — Podzamcze, w pobliżu wsi Janinów, pociąg towarowy rozerwał się na dwie części. Nadjeżdżający drugi pociąg najechał na 6 tylnych wagonów pociągu towarowego, które zostały doszczętnie zniszczone. Dwaj kolejarze Stanisław Łaski i Benedykt Rogalski z Wielunia zostali ciężko ranni i w stanie beznadziejnym przewiezieni do szpitala.

Konferencja rozbrojeniowa.

Generalne rozprawy w komisji.

GENEWA. W toku generalnej debaty, prowadzonej na konferencji rozbrojeniowej, zabrał z kolei głos przedstawiciel Norwegji Colban. Podkreślił on na wstępie zobowiązanie do rozbrojenia się, które przyjęły poszczególne państwa przez uznanie odpowiedniego artykułu paktu Ligi. Ograniczenie wydatków na zbrojenie musi obejmować wszystkie rodzaje broni łącznie z lotnictwem. W tym celu musi być jednak przeprowadzone bezpośrednie ograniczenie personelu i materjału. Norwegja wita z zadowoleniem projekt zakazu używania specjalnej broni napastniczej. Należy nietylko zabronić używania tej broni, lecz również organizowania i szkolenia personelu, mającego się posługiwać tą bronią. Norwegja uważa za pożądane prowadzenie ścisłej kontroli zarządzeń rozbrojeniowych oraz zarówno prywatnej jak i państwowej fabrykacji broni i amunicji.

Colban podkreśla ze specjalnem naciskiem, że konieczne jest przeprowadzenie nietylko wojskowego ale i gospodarczego rozbrojenia i apeluje do zainteresowanych państw, ażeby niezwłocznie podjęły starania w celu osiągnięcia porozumienia, obejmującego problematy gospodarcze i finansowe; wreszcie podkreśla potrzebę rozbudowy międzynarodowej jurysdykcji oraz międzynarodowych środków za pewnienia pokoju. Utworzenie międzynarodowej armji, która miałaby na celu ochronę pokoju, da się przeprowadzić jedynie przy jednoczesnem wydatnem zmniejszeniu z b r o j e ń wszystkich krajów, które to zmniejszenie stanowi tak samo potężny czynnik bezpieczeństwa.

Portugalski minister spraw zagranicznych Branco proponuje, w celu zwiększenia niedostatecznego jeszcze bezpieczeństwa, zawarcie międzynarodowego paktu w sprawie wzajemnego udzielania sobie pomocy wojskowej.

Portugalja przyjmuje projekt konwencji opracowanej przez komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej za podstawę dyskusji. W końcu min. Branco wyraża życzenie, ażeby w przewidywanej komisji kontrolnej były reprezentowane wszystkie państwa.

Beelaerts van Blockland przypomina w swem przemówieniu konferencję pokojową w Hadze, stwierdzając, że od tego czasu dzięki powstaniu Ligi Narodów oraz zawarciu różnych międzynarodowych paktów bezpieczeństwo znacznie wzrosło, a mimo to wydatki na zbrojenia wzmagają się. Konieczne jest zmniejszenie tych wydatków, o ile wyścig zbrojeń niema doprowadzić do ruiny gospodarczej i do nowej katastrofy wojennej. Urzeczywistnienie projektu stworzenia międzynarodowych wojsk ochronnych nie jest możliwe bez jednoczesnego wydatnego zmniejszenia zbrojeń wszystkich państw.

Holandja domaga się bezpośredniego zmniejszenia personelu i materjału, zakazu wojny chemicznej i specjalnej broni napastniczej, jak również zakazu ataku bombowego samolotów oraz używania automatycznych min na pełnem morzu. W końcu przedstawiciel Holandji stwierdza, iż ujawnia się powszechnie tendencja w kierunku osiągnięcia pomyślnych wyników na konferencji, do czego Holandja usilnie pragnie się przyczynić.

Dalszy ciąg dyskusji generalnej odbyć się we w t o r e k dnia 16-go b. m. przed południem. (PAT).

Wojna chińsko - japońska.

Sprzeczne wieści z placu boju. — Bombardowanie Cza Pei.—Nowe transporty wojsk japońskich w Szanghaju. — 40 tys. żołnierzy amerykańskich na wyspach Hawajskich.

LONDYN. — Wiadomości o walkach pod fortem Wusung brzmią dość sprzecznie. Według komunikatu sztabu chińskiego, atak wojsk chińskich, przygotowany z wielkim nakładem wysiłków, załamał się. Japończycy twierdzą natomiast, iż zdołali obsadzić północne wybrzeże rzeki Wusung, nie spotykając się z większym oporem. Japończycy obliczają swe straty, podczas wczorajszej bitwy, na 16 tu zabitych i 51 rannych.

MOSKWA. — Jak podają korespondenci sowieccy, Chińczycy osaczyli w Wusung desant japoński w sile 1.300 żołnierzy. Po krótkiej walce desant został podobno wzięty do niewoli.

Anglicy ewakuują granice koncesji.

SZANGHAJ. — Japończycy kontynuują w dalszym ciągu bombardowanie dzielnicy Cza-Pei. Oddział ochotników angielskich w koncesji między narodowej, był zmuszony ewakuować przesiowo blokhaus, znajdujący się na granicy koncesji, z powodu eksplodowania pocisków japońskich. Niektóre z tych pocisków padały zaledwie w odległości 12 mtr. od blokhausu.

Protest konsulów państw obcych.

LONDYN. — Transporty wojsk japońskich, które w liczbie 10.000 żołnierzy przybyły do Szanghaju, lądowały w obrębie dzielnicy międzynarodowej. Mimo, iż Japończycy nie pozostawali długo na terenie koncesji, lecz maszerowali dalej, na plac boju, część prasy angielskiej wyraża z tego powodu niezadowolenie, zarzucając Japonji, iż złamała swe zobowiązania o neutralności dzielnicy międzynarodowej.

LONDYN. — Wszyscy konsulowie państw obcych w Szanghaju złożyli na ręce dowództwa japońskiego protest przeciwko lądowaniu wojsk japońskich na terenie koncesji międzynarodowej.

MOSKWA. — Główny dowódca japońskich oddziałów lądowych w Szanghaju — Kurume — objął dowództwo 9 dywizji, a szefem sztabu mianowany został dotychczasowy attache wojskowy w Szanghaju, generał Tasiro.

MOSKWA. — Dzienniki sowieckie podają, że w miejscowości Jukon odbywają się ważne narady politycznych i wojskowych działaczy chińskich, z udziałem Czang-Kai-Szeka. Treść narad dotychczas nie jest znana. Przypuszczają jednak, że chodzi tu o kwestje likwidacji incydentu szanghajskiego.

Manewry floty amerykańskiej.

NOWY JORK. — Na wyspach Hawajskich odbyło się lądowanie 40-tysięcznej armji amerykańskiej. Lądowanie było upozorowane manewrami. Wojska wysiadły pod osłoną dymów. Sztuczne chmury zasnuły miasto Honolulu i okolice w promieniu kilku kilometrów. Do wywołania zasłony dymowej użyto 60 okrętów wojennych.

Prasa amerykańska przypuszcza, że obecność wielkiej floty amerykańskiej oraz potężnej armji na wyspach Hawajskich — wpłynie na Japonję otrzeźwiająco.

Zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA. — Odbędzie się tu posiedzenie Rady Ligi Narodów. Ma na niem podobno zapaść decyzja zwołania zgromadzenia ogólnego Ligi w myśl żądania delegacji chińskiej.

Będzie to zgromadzenie nadzwyczajne.

Walki bratobójcze w Niemczech.

BERLIN. W śródmieściu Hamburga nastąpiło wczoraj spotkanie dwóch grup agitacyjnych, komunistów i hitlerowców.

Wywiązała się strzelanina, w czasie której jeden hitlerowiec padł trupem, a dwaj komuniści odnieśli ciężkie rany. Policja aresztowała 17 osób.

MONACHJUM. Z Ulm donoszą, że gromada hitlerowców napadła onegdaj na s e k r e t a r z a partji socjalistycznej, Weissera, bijąc go do nieprzytomności.

Ostry zatarg Niemiec i Litwy o Kłajpedę.

Pogłoski o zamierzonem bombardowaniu portu.

KRÓLEWIEC. Ostatnie wypadki w Kłajpedzie są w dalszym ciągu przedmiotem powszechnego zainteresowania. Na dzień 16 b. m. przygotowany jest przez Kowno marsz na Kłajpedę oddziałów Szaulisów.

Marsz ten miałby na celu — zdaniem tutejszych kół politycznych — usunięcie siłą resztek kłajpedzkiej autonomji i rozpoczęcie zorganizowanego terroru wobec ludności niemieckiej.

Niemcy mieliby zostać usunieci z czołowych stanowisk w urzędach Kłajpedy. Nadto Litwini, według tych pogłosek, będą starali się zmusić do opuszczenia okręgu kłajpedzkiego ludzi, odgrywających tam rolę filarów niemczyzny.

Utrzymują, że krążownik niemiecki „Leipzig", który przybył w sobotę wieczorem do Królewca, powinien udać się do Kłajpedy, aby w razie dalszego zagnienia wyjątkowo mógł ochronić obywateli niemieckich i ewentualnie zabrać ich na swój pokład.

Szajka handlarzy żywym towarem.

Herszt ujęty przez policję.

KATOWICE. Od dłuższego już cza su krążyły w Katowicach pogłoski o działalności jakiejś tajemniczej bandy handlarzy żywym towarem. Banda ta sprowadzała z rozmaitych stron Polski dziewczęta, które następnie eksportowała do Niemiec.

W wyniku energicznych poszukiwań policja zdołała wreszcie wpaść na trop szajki.

Ujęto jednego z jej członków, a mianowicie Hermana Haftla, z Bolesowa (woj. stanisławowskie). Haftel znany był na bruku katowickim. — Widywano go często w kawiarniach i restauracjach w towarzystwie młodych i nadobnych dziewcząt, którym obiecywał zagranicą świetne zarobki.

Przy aresztowanym znaleziono list, w którym drugi z członków bandy, Lajzor Klinger, również zam. w Bolesowie pisze, aby Haftel wystarał się o kupca na trzy dziewczyny, w celu wywiezienia ich do Ameryki. Sledztwo w tej sprawie trwa.

Poćwiartowane zwłoki kobiety.

Straszne odkrycie w bagażowni kolejowej.

WIEDEŃ. W niedzielę popołudniu policjant pełniący służbę na dworcu Franciszka Józefa zauważył 2 pakiety, związane sznurem, leżące obok drzwi wchodowych. Pakunki te w przypuszczeniu, iż zostały zapomniane przez jakiegoś podróżnego, przeniesiono na komisarjat. Po upływie 4 godzin otworzono je i oczom policji przedstawił się okropny widok.

W pakunkach znaleziono poćwiartowane ostrem narzędziem nogi kobiece. Lekarz policyjny stwierdził, iż mord został dokonany przed 18 godzinami. Dotychczas nie natrafiono jeszcze na ślad mordercy. Dyrekcja policji wyznaczyła najlepszych swych wywiadowców do wyświetlenia sprawy.

Wczoraj przedpoł. konduktor pociągu zdążającego do Amstetten znalazł kufer, z którego wydobywała się woń trupia. Po otwarciu kufra znaleziono w nim tułów kobiecy, który — według wszelkiego prawdopodobieństwa należy do zamordowanej kobiety.

Utonęli pod lodem.

PARYŻ. Na ślizgawce w Wersalu załamał się wczoraj nagle lód, skutkiem czego wpadło do wody kilkanaście osób. Niektóre z nich udało się odrazu wydobyć na ląd. Do wyratowania innych trzeba było zawezwać straż ogniową, która przybyła z drabinami. Kilka osób wskutek porażeń trzeba było umieścić w szpitalu w Wersalu. (PAT).

AMSTERDAM. W Haalderen 9 osób wpadło do wody z powodu załamania się lodu 4 z pośród nich utonęły, w tem 3 młode dziewczęta.

Zamach bombowy na pociąg.

Trzech podróżnych rannych. Zamachowcy zbiegli.

PARYŻ. Pociąg międzynarodowy Rzym — Paryż uległ wśród tajemniczych okoliczności katastrofie w pobliżu Marsylji. Dzinniki donoszą, iż na pociąg dokonany został napad bombowy. W chwili, gdy pociąg, złożony z wagonów I klasy, przejeżdżał przez wiadukt, dała się słyszeć głośna eksplozja. Lokomotywa, wagon bagażowy i restauracyjny oderwały się od reszty pociągu i stanęły o kilkaset metrów dalej. Wóz sypialny spadł z wysokiego nasypu i uderzył o znajdujący się na dole dom, wgniatając mury do wnętrza. Pozostałe 5 wagonów wykoleiły się. Niektóre oparły się o balustradę wiaduktu. Katastrofa wydarzyła się wśród ciemności, powodując wielką panikę. Okazało się jednak, iż ofiarą katastrofy padło na szczęście tylko 3 ch podróżnych, którzy odnieśli tylko lekkie obrażenia. Sledztwo miało wykazać, iż pod pociąg podłożono bombę z lontem. Wybuch był tak silny, iż szyny kolejowe w miejscu katastrofy zostały pogięte i rozbite. Szczątki szyn znaleziono w promieniu kilkudziesięciu metrów od miejsca katastrofy. Przed kilku dniami prawie w tem samem miejcu nieznani sprawcy napadli na konduktora wozu pocztowego tegoż samego pociągu i zrabowali mu worek z pieniędzmi.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Dzięki udzieleniu 2.500.000 zł. pożyczki przez banki niemieckie, uruchomiona została częściowo huta „Pokój" w Nowym Bytomiu. Pożyczka ta udzielona została pod zastaw części zapasowych maszyn.

— W pobliżu zaścianka Hudziszki, pod Olkiennikami, Litwini aresztowali i uprowadzili wgłąb Litwy obywatela polskiego Michała Piotrowskiego, który bawił u swego szwagra. Strażnicy litewscy oskarżyli Piotrowskiego o szpiegostwo na rzecz Polski.

— Szyb „Stalberg" na Śląsku w dalszym ciągu płonie. Dotychczasowe straty wynoszą kilka miljonów złotych.

— Liczba podpisów, które zebrał komitet propagandy wyborów Hindenburga wynosi obecnie 2,370,000.

— Dziennikarze japońscy kolportują w kuluarach konferencji rozbrojeniowej wieść, jakoby w oddziałach wojsk chińskich znajdowali się zawodowi oficerowie niemieccy.

— W Posto Alegre (Brazylja) aresztowano księcia rosyjskiego, Ryszarda von Dussen Liewen, byłego ambasadora rosyjskiego w Londynie i Paryżu, obecnie urzędnika w przedsiębiorstwie mięsnem. Książę jest tajnym agentem sowieckim.

— W okręgu Handża w Azerbejdżanie ukazały się nowe oddziały powstańcze. Grupa powstańców ze znanym partyzantem Ahmedem na czele stoczyła krwawą walkę z oddziałem wojsk sowieckich. Część powstańców przekroczyła granicę perską, gdzie została internowana przez władze perskie.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Środa 17 lutego: † Suchy dz. Patrycjusza.

Wschód słońca: g. 6.50 Zachód 16.54

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: St. Rynek i Siedmiu Kamienic.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja i Wieluńska.

Ze zjazdu wójtów i pisarzy gminnych. W lokalu Sejmiku Powiatowego odbył się w ub. niedzielę zjazd wójtów i pisarzy gminnych powiatu częstochowskiego. Obradom przewodniczył w zastępstwie p. starosty, inż. Kühna, wicestarosta, p. Bielawka.

Na porządku dziennym obrad znalazły się przeważnie sprawy natury finansowej. Wobec panującego obecnie wielkiego kryzysu gospodarczego uchwalono, aby budżet gmin na rok 1932-33 zawierał jaknajdalej idące oszczędności. Pozatem postanowiono utworzyć we wszystkich gminach lokalne komitety do walki z bezrobociem. Komitety te będą działać w ścisłej łączności z Komitetem Powiat.

Ogólne zebranie częstochowskiego Oddziału Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego Rzplitej Polskiej odbędzie się w niedzielę, 21 b. m. o godz. 15 w sali Stowarzyszenia Rzemieślniczego (Aleja 9).

Doroczne Walne Zebranie P. C. K. Zarząd Częstochowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że w dniu 23 b. m. odbędzie się w sali Rady Miejskiej doroczne Walne Zebranie członków do żywotnych i rzeczywistych Częstochowskiego Oddziału P. C. K., o godz. 19 jako w pierwszym terminie, o godz. 19.30 zaś jako w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków.

Na porządek dzienny złoży się: Zagajenie zebrania przez prezesa Oddziału, wybór przewodniczącego zebrania, asesorów i sekretarza, odczytania protokułu z ostatniego Walnego Zebrania, sprawozdanie prezesa zarządu z działalności Oddziału P. C. K., sprawozdanie kasowe skarbnika, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniem i wniosek o absolutorjum dla zarządu, ustąpienie 3 ch członków zarządu i wybór nowych 3-ch członków i jednego zastępcy, oraz wybór 3 członków kom. rew. i 2 zastępców, ustalenie programu prac i budżet na rok 1932, stosownie do art. 26 stat. P. C. K., wybór delegatów na Walne Zebranie Okręgu P. C. K., oraz wolne wnioski.

ARTUR MILLS.

APASZKA

POWIEŚĆ. 14)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Najwidoczniej chciała zatańczyć z tamtym i jednocześnie nie narazić się Henrykowi.

— Nie odejdzie pan, prawda?—nakryła dłonią jego rękę.

— Nie, ale długo nie zostanę. Już musi być późno.

— O, jest późno, ale już wkrótce zamkną. Niech pan zostanie do końca, dobrze? Tak, jak wczoraj.

Lecz wczoraj i dziś nie były sobie równe. Wczoraj był tu z Meriel. Nagle Iwonka pociągnęła go za rękaw i nachyliwszy się, szepnęła:

— Gdy zamkną, będę wolna. Moglibyśmy iść gdzie indziej — we dwoje, nie byłabym zobowiązana tańczyć z innymi.

Henryk zdał sobie sprawę, że taka eskapada byłaby przekroczeniem pewnych granic. Co innego jest tańczyć w kabarecie z zawodową tancerką, a co innego afiszować się z nią po innych lokalach. Czy powiedziała Marjel? I nagle zdecydował, że wszystko mu jedna i że pójdzie z Iwonką, dokąd ona zechce.

Wiedział instynktownie, że tak zrobi, ale nie odpowiedział. Wolał nie zobowiązywać się, bo ostatecznie, mógł się rozmyślić.

Orkiestra zaczęła grać i nieznajomy gość, który widocznie porozumiał się z nią wzrokiem, wstał i podszedł do stolika.

Ukłonił się Iwonce, a potem Henrykowi.

— Pan pozwoli?

Mówił czysto francuskim akcentem, lecz wyglądał na Anglika.

— Ależ owszem — odpowiedział po angielsku Henryk.

Nieznajomy uśmiechnął się sympatycznie.

— A więc nie potrzebowałem mówić po francusku. Zaraz panu odprowadzę damę. Jesteśmy w przyjaźni i za każdym pobytem w Paryżu muszę z nią zatańczyć. Najlepsza tancerka w Paryżu.

Objął ramieniem kibić młodej kobiety i wysunął się z nią na środek sali. Henryk obserwował ich uważnie. Rozmawiali jak starzy znajomi. Iwonka z pewnością nie skłamała i ten gość był jej kabaretowym przyjacielem. Mógł być Anglikiem, lub Amerykaninem. Fakt, że odważył się podejść do Iwonki, która siedziała z innym mężczyzną, wskazywał na dużą pewność siebie. Chociaż zachował się bardzo grzecznie.

— Co ty tu robisz? — zapytała Iwonka, gdy znaleźli się w drugim końcu sali.

— Przyszedłem zobaczyć się z tobą, moja mała. Mąż powiedział mi, gdzie cię szukać. Siedzi w tej chwili naprzeciwko i czeka na wiadomość od ciebie.

— Widziałam się z nim wczoraj wieczorem i rozmówiliśmy się. Radzę ci nie przychodzić do mnie ze zleceniami od niego, bo... pożałujesz, Pont Le Bec.

— Teraz nie nazywam się Pont Le Bec, tylko Dukayne z Kanady — odpowiedział Pont Le Bec.

Iwonka przypomniała sobie, co mówił Levarde, że prowadzą jakiś interes, a potem wyjadą do Nowego Jorku. Przyjazd Pont Le Bac'a do Paryża pozostawał niewątpliwie w związku z temi planami. Ale co ją to wszystko mogło obchodzić? Zatańczyła z nim tylko dlatego, że mógł nie wiedzieć że zerwała z Jakóbem, a chciała, żeby wiedział. Pont Le Bec był zabawnym łotrem i nie czuła do niego takiej odrazy jak do męża, ale i tak wolała nie mieć z nim do czynienia.

Pont Le Bec uśmiechnął się przyjaźnie.

— Zmieniłaś się od czasu, kiedyśmy tańcowywali jawę na Avenue de Clichy, co?

Potrząsnął nią żartobliwie.

— Pamiętasz tę swoją niebieską szarfę? Pyszniłaś się nią jak paw ogonem.

— Mam ją jeszcze.

— Ta twoja suknia musiała kosztować ze sześćdziesiąt franków. Ja mam auto, które czeka na mnie na ulicy, warte parę ładnych setek tysięcy.

— Twoje?

Pont Le Bec zaśmiał się krótko.

— W tej chwili moje, a to najważniejsze.

Co oni mogli planować? Ten ucharakteryzował się na miljonera, tamten... No, tamten musiał być ostrożny.

Pont Le Bec wskazał wzrokiem Henryka.

— Jesteś dziś w dobrem towarzystwie.

Żeby tylko łotr nie zechciał się zaznajomić przez jej pośrednictwo z tym poczciwym Anglikiem.

— Moj klijent. Przychodzi ze mną tańczyć.

Pont Le Bec wiedział doskonale, kim był Henryk, lecz nie chciał jej tego mówić. Muzyka umilkła. Przestali tańczyć i on rzekł:

— Odprowadzę cię do twego przyjaciela. Nie powinnaś go zostawiać długo samego,

— Nie potrzebujesz mnie odprowadzać. Sama pójdę. Dowidzenia, Dukayne.

— Zapamiętałaś? — spojrzał na nią badawczym wzrokiem. — Czy umiesz pamiętać o starych przyjaciołach.

— Powiedziałam ci, że z Jakóbem skończyłam raz na zawsze. I wolałabym, żebyś mnie nie zaczepiał dopóki jesteś jego przyjacielem. (D. c. n.)

O sprawiedliwość przy wypieku chleba dla bezrobotnych. W redakcji naszego pisma zjawili się przedstawiciele Cechu Piekarzy z prośbą o poruszenie w sprawy wypieku chleba dla Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Dotąd bowiem z niewiadomych powodów wypiekiem chleba, dla bezrobotnych zajmuje się „Jedność" jakdyby umyślnie uprzywilejowana. Cech piekarzy gotów jest dostarczać komitetowi chleb tej samej jakości oraz po tej samej cenie co „Jedność". Piekarze czują się tym wyróżnieniem firmy mocno pokrzywdzeni, to też zwracali się oraz zwrócą ponownie z interwencją do odpowiednich władz. Żądania Cechu Piekarzy są zupełnie słuszne, ponieważ ponoszą oni ciężary rozmaitych podatków i świadczeń, w sprawie bezrobocia zaś są również zainteresowani, przychodzą bowiem bezrobotnym b. często z wydatną pomocą.

Dożywianie ubogiej dziatwy przez Z. P. O. K. Komitet Pań wyłoniony ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet z p. gen. Dąbkowską na czele poparty przez komisarza p. Mazura dożywia dzieci wyjątkowo biednych rodziców. W użyczonej na ten cel łaskawie świetlicy Związków b. Wojskowych odbywa się dożywianie około 260 dzieci, które otrzymują chleb, bułki, mleko, kleik i t. p.

Zapisujcie się na członków Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego. Zrzeszenie Abonentów Prądu Elektrycznego w Częstochowie uprasza ogół korzystających z prądu elektrowni częstochowskiej o jaknajrychlejsze zapisywanie się na członków Zrzeszenia i wpłacenie półrocznej składki członkowskiej w wysokości 1 zł., upoważnionym do pobierania tych składek inkasentom. Potwierdzenie, otrzymane od inkasenta uprawnia do brania udziału w ogólnem zebraniu, które odbędzie się w dniach najbliższych, o czem nastąpi osobne zawiadomienie.

Sprawozdanie z zabawy, urządzonej staraniem Komitetu Obywatelskiego miasteczka Mstowa na rzecz Straży Pożarnej-Ochotniczej we Mstowie w dniu 6 lutego b. r. Ogólny czysty zysk zł. 184 gr. 72. Na bezrobocie przeznacza za pośrednictwem „Słowa Częstochowskiego" 10 proc., zł. 18 gr. 47. Na rzecz Straży przekazano zł. 166 gr. 25

Sprawozdanie z kwesty na szkołę powszechną. Niedawno przeprowadzona była wśród mieszkańców Stradomia kwesta na budowę gmachu dla 7 klasowej szkoły powszechnej nr. 21, imienia St. Konarskiego tamże. Ogółem zbierano na 7 list, które wykazują:

1) lista p. Teodora Kołacza — zebrano od 33 osób 79.90 zł., 2) lista p. Mieczysława Kleina—od 7 osób 11.50 zł., 3) lista p. Włodzimierza Sojeckiego—od 4 osób 12.50 zł., 4) lista p. Karola Kowalika—od 38 osób 69 40 zł., 5) lista p. Kwapisza—od 10 osób 6.00 zł., 6) lista p. Walentego Niebudkowskiego—od 19 osób 16 00 zł., 7) lista p. Romana Buła—od 1 osoby 5.00 zł. Razem więc na 7 list od 112 osób zebrano 201,80 zł.

Przychód w kilku latach z różnych urządzeń na ten sam cel wynosił: czysty zysk z zabaw 1.702,99 zł., stan kasy (w gotówce) 150.00 zł., w wekslach 495 zł., na konie 213.99 zł., procent w wekslach 172.75 zł., z dobrowolnych ofiar 211.04 zł., razem przychód 1.242.78 zł. Rozchód kupno cegły pod budowę szkoły 558 00 zł., zwózka 26.00 zł., kamień 200.00 zł., akt notarjalny 50.000 zł., wydatki nieprzewidziane 10.00 zł.

Organizatorzy kwesty i komitet budowy gmachu szkolnego wyrażają serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

Odczyt filmowany o Indochinach księstwa Murat odbył się w niedzielę przy licznej, a bardzo eleganckiej widowni, wzbudzając wielkie zainteresowanie, podziw i sympatję dla młodych podróżników. W pięknie udekorowanej sali na dworcu kolejowym oczekiwali i nazajutrz żegnali księstwo przedstawiciele Tow. Przyjaciół Francji. Oboje ks. Murat byli obecni rano na mszy św. na Jasnej Górze i zachwyceni naszym grodem, obiecali przyjechać tu w lecie, w czasie odpustów.

Przed odczytem w szerszych słowach do ks. Murat przemówił p. Łazarski.

Potworny zwyrodnialec-uwodziciel.

12-letnia dziewczynka poroniła w Kasie Chorych.

Zdziczenie obyczajów w czasach powojennych zatacza coraz szersze kręgi. Najsmutniejszem jest to, że zatrute zostało zwyrodnieniem młode pokolenie, które w przyszłości ma być podstawą państwa. Napady rabunkowe, oszustwa i przestępstwa na tle seksualnem wśród młodzieży, są dzisiaj na porządku dziennym. Szczególnie przestępstwa na tle seksualnem popełniane są ostatnio dość często. Epilog jednej z takich spraw rozegrał się ostatnio w Sądzie Okręgowym, gdzie na ławie oskarżonych zasiadł 18-letni Mieczysław Buczak, który na łąkach pod Częstochową dopuścił się gwałtu na 10-letniej dziewczynce. Sąd skazał go za to na 1 rok więzienia.

Wczoraj miał miejsce w Kasie Chorych wypadek, który dobitnie ilustruje zdziczenie moralne młodzieży. Oto do urzędnika, wydającego karty chorobowe do d-ra Kahla, lekarza chorób kobiecych w Kasie Chorych zgłosiła się 12 letnia dziewczynka, domagając się wydania karty.

Żądanie to wzbudziło zrozumiałe zaciekawienie wśród znajdujących się w pobliżu pań, które zapytały dziewczynkę, w jakim celu udaje się do lekarza chorób kobiecych. Ta odpowiedziała, że kartę wzięła dla matki, poczem udała się do poczekalni.

Po pewnym czasie wywołane zostało nazwisko dziewczynki i wówczas weszła ona do gabinetu lekarza. Upłynęło kilka minut, wtem wyszedł nagle zaniepokojony dr. Kahl i zapytał obecnych, czy znajduje się tam matka dziewczynki. Gdy odpowiedziano mu, że niema jej, lekarz udał się natychmiast do jednego z urzędników i polecił mu bezzwłocznie wezwać ojca dziewczynki, zatrudnionego w charakterze majstra w jednym z miejscowych przedsiębiorstw, przyczem lekarz oświadczył, że zdarzył się nagły wypadek.

Natychmiast zawiadomiono ojca dziewczynki, który przybył na miejsce i w gabinecie lekarza dowiedział się, że córeczka jego poroniła. Zrozpaczony ojciec tak długo nalegał na nią aby wyznała, kto jest przyczyną tego, aż dziewczynka wskazała mu siedzącego w poczekalni 19-letniego młodzieńca. On właśnie był sprawcą tego i poradził jej udać się do lekarza. Potwornego uwodziciela natychmiast aresztowano.

Bal akademików w lokalu „Warty". W sobotę, 27 b. m. w salach klubowych C. K. S. „Warta" odbędzie się wielka zabawa taneczna, urządzona staraniem Żydowskiej Młodzieży Akademickiej oraz Ż.K.K. „Ezra". Cel zabawy jak i znany humor akademicki niewątpliwie wpłynie na to, że szerokie warstwy miejscowego społeczeństwa zjawią się na balu, aby zapomnieć o troskach codziennych i obecnym kryzysie. Wiele atrakcyj i niespodzianek. Bufet obficie zaopatrzony. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny.

Przemytnik naiwnych dziewcząt osadzony w więzieniu bytomskiem. Jak już niejednokrotnie donosiliśmy, władze policyjne zaobserwowały w swoim czasie nielegalne przekraczanie granic Polski przez dziewczęta. W ostatnich dniach listopada ub. r. aresztowano we wsi Szarleje, pow. częstochowski trzy dziewczęta niejaką Pejsę Mortkowicz i Salę Józefowicz z Częstochowy oraz Salę Szyber z Będzina podejrzane o zamiar nielegalnego przekroczenia granicy, wobec posiadania przez nie fałszywych dokumentów. Jak się okazało niejaki Zajwel-Szmul Kremski w porozumieniu z pewną zawodową przemytniczką oraz przemytnikiem „szwarcował" dziewczęta przez granicę i na dworcu w Bytomiu wręczał im fałszywe paszporty.

Jednak posterunek policji na dworcu kolejowym w Bytomiu zatrzymał dziewczęta, ślepo ufające oszustom, Kremskiego zaś schwytano i skazano wyrokiem sądu na 3 miesiące więzienia. Jak się dowiadujemy chytry ptaszek zjawił się w swoim czasie w mieszkaniu Pejsy Mortkowicz i oświadczył, że przywozi jej ukłony od krewnego Mortkowiczów, niejakiego Dąbrowina, mieszkającego przeszło 9 lat w Belgji, gdzie miał dorobić się wielkiego majątku.

Spryciarz tak omotał swą ofiarę, obiecując jej złote góry w Belgji, że ta poprosiła z wielkim trudem zebrała 100 złotych i wręczyła je rzekomemu opiekunowi na koszta podróży. Po odsiedzeniu kary w więzieniu niemieckiem, opryszek zostanie wydany władzom polskim, które się nim gorliwie zaopiekują, ponieważ ma on na sumieniu wiele najprzeróżniejszych spraw.

Schwytanie niebezpiecznej szajki złodziei i włamywaczy. Częstochowski wydział śledczy poszczycić się może nielada sukcesem. W krótkim czasie unieszkodliwiona została szajka złoczyńców, którzy popełnili ostatnio szereg włamań, przyczem złodzieje obficie się obłowili.

Jak już donosiliśmy, w nocy z piątku na sobotę dostali się włamywacze za pomocą dobranego klucza do apteki p. Lesińskiej, (Wieluńska 18) skąd skradli różne kosmetyki i medykamenty. Po upływie kilku zaledwie godzin udało się wywiadowcom schwytać sprawców. Są to Józef i Zygmunt Wieczorkowie (Wieluńska 19), Wacław Gozdura (zam. tamże 8) Józef Capiga (3 Maja 16) i Ignacy Szmigel (Wieluńska 16). Część skradzionych przedmiotów odebrano od niejakiej Weroniki Wardy (Stroma 10), która je sprzedawała.

Dalsze śledztwo wykazało, że wyżej wymienieni złodzieje okradli budkę z dewocjonaljami, o czem pisaliśmy, należąca do p. Karola Oko (św. Elżbiety 5). Część skradzionych rzeczy zdołali już włamywacze sprzedać na Śląsku, część zaś im odebrano.

Pozatem schwytano sprawców włamania do kantoru składu drzewa p. Szajna, przy ul. Wieluńskiej, gdzie łupem złodziei padło kilkanaście weksli in blanco (niewypełnionych). Schwytano również złodzieji, którzy w nocy z 4 na 5 bm. skradli większą ilość towaru, wartości około 2 tys. zł. z auto busu jadącego z Częstochowy do Łodzi. Część skradzionych rzeczy znaleziono we wsi Kościelec (gm. Rędziny) u Franciszka Czerwiaka i u jego ziecia Jana Dubiaka. W związku z tem aresztowano Czerwiaka, Dubiaka, herszta bandy Romana Kostrzewę (Warszawska 212), Stanisława Molsetę (Aniołowska 6) i Franciszka Gawlika.

W dalszym ciągu prowadzone jest energiczne dochodzenie celem wykrycia reszty skradzionych towarów oraz ewentualnego ujęcia pozostałych złoczyńców.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, w czasie eskortowania aresztowanych do więzienia, 15 letni Zygmunt Wieczorek, skuty za rękę z innym aresztantem — zdołał uwolnić się w niewytłomaczony sposób z kajdanków i rzucił się do ucieczki w stronę N. Rynku, pozostali zaś aresztanci rozbiegli się w różnych kierunkach.

W obawie, iż strzały mogłyby trafić przechodniów, eskorta nie mogła użyć broni. Policjanci rzucili się pościg, lecz schwytali tylko 2 zbiegów, Wieczorek bowiem zdołał skryć się w tłumie. Mamy nadzieję, iż nie będzie on długo bawił na wolności i znajdzie godne jego zdolności złodziejskich miejsce na Zawodziu.

Nie zapominajcie o bezrobotnych!!!

Sprostowanie. W zmiance p. t. „Zebranie odbiorców prądu elektrycznego", zamieszczonej we wczorajszym numerze naszego pisma, zaszła wskutek niedopatrzenia pomyłka, mianowicie zebranie konsumentów prądu elektrycznego odbyło się pod przewodnictwem p. Musiała, radcy kieleckiej Izby Rzemieślniczej, a nie jak mylnie podano, radcy Izby Przem.-Handlowej w Sosnowcu, za co czytelników naszych przepraszamy.

Ogłoszenie Nr. 3/32 r.

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie wpisano:

W Dziale „A“ pierwsze wpisy:

w dniu 7 stycznia 1932 r.

873. Berek Haberman, dostawa paszy dla koni i ziemiopłodow dla wojska w Częstochowie, ulica Warszawska Nr. 15. Istnieje od 5 marca 1931 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Berek Haberman, zamieszkały w Częstochowie, ulica Warszawska Nr. 15. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

874. Janina Janikowa, drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Częstochowie, ul. Rynek Wielunski Nr. 34. Istnieje od 24 wrzesnia 1931 roku. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Janina Janikowa, zamieszkała w Częstochowie, ul. Rynek Wieluński Nr. 34. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

875, Bronisław Orłowski, sklep spożywczy w Częstochowie przy ul. Sabinowskiej Nr. 147. Istnieje od 1 sierpnia 1931 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Bronisław Orłowski, zamieszkały w Częstochowie, ul. Sabinowska Nr. 147. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

876. Janas Federman, drobny handel mięsem we Mstowie, gm. Wancerzów, pow. Częstochowski. Istnieje od 1927 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Janas Federman, zamieszkały we Mstowie, gm. Wancerzów, pow. Częstochowski. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

w dniu 8 stycznia 1932 roku.

877. Zelek Unglik, sklep spożywczy w Dżbowie, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1 lipca 1931 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Zelek Unglik, zamieszkały w Dżbowie, pow. Czestochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

878. Pinkus Niedziela, handel skór i obuwia w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1931 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Pinkus Niedziela, zamieszkały w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

879. Mendel Gola, sprzedaż ziemiopłodów i owoców w Częstochowie, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 4. Istnieje od 1 stycznia 1932 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Mendel Gola, zamieszkały w Częstochowie, ul. Rynek Warszawski Nr. 2-3. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

w dniu 9 stycznia 1932 roku.

880. Jan Szmidla, sprzedaż mięsa i wędlin w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 43. Istnieje od sierpnia 1931 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jan Szmidla, zamieszkały w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 43. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

881. Henryk Wroński, drobna sprzedaż mięsa i wędlin w Janowie, gm. Złoty Potok, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1927 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Henryk Wroński, zamieszkały w Częstochowskim pow., osadzie Janów, gm. Złoty Potok. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

w dniu 14 stycznia 1932 roku.

882. Stanisława Leszczyna, sklep spożywczo-tytoniowy w Częstochowie, ulica Paderewskiego Nr. 27. Istnieje od 1930 roku. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Stanisława Leszczyna, zamieszkała w Częstochowie, ulica Paderewskiego Nr. 27. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

w dniu 25 stycznia 1932 roku.

883. Ruchla Warszauer, „Import Herbaty — Ceylon Best Tea“, detaliczna sprzedaż herbaty we własnem opakowaniu w Częstochowie, ul. Al. Wolności Nr. 58. Istnieje od 1 lipca 1931 roku. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Ruchla Warszauer, zamieszkała w Częstochowie, ul. Al. Wolności Nr. 58. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

w dniu 30 stycznia 1932 roku.

884. Szulim Twerski, Komisowa sprzedaż cukru w Częstochowie, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 2. Istnieje od 1 stycznia 1932 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Szulim Twerski, zamieszkały w Częstochowie, ul. Nadrzeczna Nr. 30. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

885. Józef Słomka, sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 41. Istnieje od 9 października 1931 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Józef Słomka, zamieszkały w Częstochowie, ul. Sobieskiego Nr. 26. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

W Dziale „A“ następne wpisy:

815. W rejestrze firmy: „Nuchim Wajnbaum“, sprzedaż farb i towarów introligatorskich w Częstochowie, ulica 3 go Maja Nr. 9, w dniu 7 stycznia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec likwidacji przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

24. W rejestrze firmy: „Ostatnie Wiadomości Częstochowskie“, Ido Siemiatycki, w dniu 8 stycznia 1932 roku, pod Nr. kol. 3-cim wpisano: Obecnie firma brzmi: „Echo Częstochowskie“ Ido Siemiatycki w Częstochowie, ul. Panny Marji 23.

4830. W rejestrze firmy: „Hindla-Chana Przerowska“, sprzedaż wody sodowej, cukierków i owoców w Częstochowie, ulica Warszawska Nr. 2, w dniu 9 stycznia, pod Nr. kol. 2 gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejesru handlowego.

284. W rejestrze firmy: „Józef Ordon“, Skład materjałów aptecznych w Częstochowie przy ul. Panny Marji 18, w dniu 9 stycznia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zwinięcia przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

3337. W rejestrze firmy: Samuel Jurburski — sprzedaż ubrań w Częstochowie przy ulicy Krakowskiej Nr. 23, w dniu 8 stycznia 1932 roku, pod Nr. kol. 2 gim, wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

685. W rejestrze firmy: „Dawid Lipszyc“ drobna sprzedaż materjałów piśmiennych i galanterji w Częstochowie, ulica N Panny Marji Nr. 38, w dniu 14 stycznia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

3182. W rejestrze firmy: „Handel win, wódek i towarów kolonjalnych“, Walerja Karwińska w Częstochowie, II-ga Aleja Nr. 23, w dniu 14 stycznia 1932 roku, pod Nr. kol. 2 gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

3671. W rejestrze firmy: M. B. Hoffman, Zakład Pomologiczny w Częstochowie przy ul. Pomologicznej Nr, 8, w dniu 14 stycznia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Firma obecnie brzmi: „Szkółka Drzew i Krzewów Owocowych Zakładu Pomologicznego Mieczysława - Bolesława Hoffmana w Częstochowie“.

774. W rejestrze firmy: Bronisław Pluskota, komunikacja autobusowa na linji Częstochowa — Popów, w dniu 14 stycznia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

743. W rejestrze firmy: Rubin Łaska, szlifiernia szkła „Zwierciadło“ w Częstochowie, ulica Panny Marji Nr. 30, w dniu 25 stycznia 1932 roku, pod Nr. kolejnym 2-gim wpisano: Udzielono prokury Szlamie Waga, zamieszkałemu w Częstochowie przy ulicy Piłsudskiego 13.

2847. W rejestrze firmy: „Drukarnia Udziałowa — Spadkobiercy Antoniego Janowskiego“ w Częstochowie, w dniu 25 stycznia 1932 roku, pod Nr. kol. 6-tym wpisano: Odwołano prokurę, udzieloną Władysławowi Belinie Prażmowskiemu.

W dziale „B“ pierwsze wpisy:

w dniu 7 stycznia 1932 roku.

88. „Częstochowska Fabryka Guzików, dawniej Jan i Stanisław Grosman, Spółka Akcyjna“. Przedmiot: fabrykacja i sprzedaż guzików. Siedziba: Częstochowa, ul. Ogrodowa Nr. 66. Isnieje od 1912 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi: 864.000 złotych podzielony został na 1.440 akcyj po 600 złotych każda, wpłaconych w całości. Akcje są imienne i na okaziciela. Spółka posiada prawo emisji obligacji. Zarząd stanowią: Józef Grosman, jako prezes, Wacław Grosman i Michał Mamrot jako dyrektorzy. Całą korespondencję w sprawach spółki podpisuje jeden z członków Zarządu, jak również indosy na wekslach, tudzież czeki na rachunek bieżący oraz upoważniony jest do otrzymywania z poczty sum pieniężnych, przesyłek i listów. Weksle z własnego wystawienia lub akcepty, upoważnienia, umowy, akty kupna i inne akty notarjalne, tudzież pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków Zarządu lub jeden członek Zarządu łącznie z prokurentem. Prokury nie udzielono. Spółka Akcyjna. Na mocy zezwolenia udzielonego w postanowieniu Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu „Towarzystwo Akcyjne Częstochowskiej Fabryki Guzików, dawniej Jan i Stanisław Grosman“ z dnia 2 grudnia 1931 roku w celu uzgodnienia treści statutu tegoż Towarzystwa z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 roku o prawie o spółkach akcyjnych, statut spółki z pomienionem Rozporządzeniem uzgodniony został. — Spółka zawarta została na czas nieograniczony.

w dniu 14 stycznia 1932 roku.

89. Wytwórnia Win i Miodosytnia „Vin d'Or“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnoscią w Częstochowie, ul. Stary Rynek Nr. 9. Istnieje od 29 października 1929 roku. Oddziałów niema. Kapitał zakładowy wynosi 5.000 złotych, podzielony jest na 100 udziałów po 50 złotych każdy udział, kapitał wniesiono w całości. Zarząd stanowią: Chuna Gold, Wolf Nuchym Borensztajn i Pejsach Kryman, wszyscy zamieszkali w Częstochowie, ul. Stary Rynek Nr. 9. Wszelkie zobowiązania spółki, a więc umowy, weksle, czeki, przekazy, skrypty dłużne, zamówienia, pełnomocnictwa, żyro weksli itp. wymagają dla swej ważności kolektywnego podpisu dwóch spólników tj. Chuny Golda i Pejsacha Krymana. Każdy spólnik pojedyńczo mocen jest w imieniu spółki podpisywać pod pieczątką firmy zwykłą korespondencję, odbierać listy polecone, wartościowe i pieniężne, przekazy i zaliczenia pieniężne, przesyłki, towary, ładunki kolejowe, dowody przewozowe, dokumenty urzędowe i inne, załatwiać formalności kolejowe i celne, tudzież prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach. Prokury nie udzielono. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta została w dniu 29 października 1929 roku przed notarjuszem Tadeuszem Kossem w Częstochowie, za Nr. rep. 1324 i aktem z dnia 20 październik 1931 roku, za Nr. rep. 2746 sporządzonym przed tymże notarjuszem, na czas do dnia 31 grudnia 1932 roku z prawem przedłużania z roku na rok, o ile na 3 miesiące przed upływem terminu nie nastąpi notarjalne wypowiedzenie pozostałym spólnikom.

w dniu 22 stycznia 1932 roku.

90. „Orion“ Skład materjałów aptecznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Handel materjałami aptecznemi w Częstochowie przy ulicy Najświętszej Marji Panny Nr. 18. Data rozpoczęcia czynności przedsiębiorstwa 7 stycznia 1932 roku. Oddziałów niema. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3.600 złotych i podzielony na 36 udziałów, po 100 złotych każdy udział, całkowicie wpłacony do kasy spółki. Zarząd interesami spółki należy do Władysława Włodarskiego, zam. w Częstochowie przy ul. Marszałka Focha Nr. 51 i Józefa Ordona, zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona Nr. 18. Wszelkie zobowiązania i umowy w imieniu spółki zawierane winny być zaopatrzone w podpisy obu spólników pod pieczątką firmy. Korespondencję, przesyłki pocztowe i kolejowe, gotówkę przychodzącą za pośrednictwem urzędów pocztowych, kolejowych oraz zakładów bankowych podejmować może każdy ze spólników oddzielnie. Za zobowiązania spółki spólnicy odpowiadają do wysokości swoich udziałów, zas za osobiste długi spólników spółka nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Prokury nie ustanowiono. Spółka z ograniczoną z odpowiedzialnością, zawiązana na mocy umowy sporządzonej przed Tomaszem Jasieńskim, notarjuszem w Częstochowie w dniu 7 stycznia 1932 roku, za Nr. rep. 25. Spółka została zawarta na czas nieokreślony. Wystąpienie ze spółki przez każdego ze spólników nastąpić może po uprzedniem notarjalnem wypowiedzeniu dalszego udziału w spółce na jeden miesiąc.

w dniu 28 stycznia 1932 roku.

91. „Handel win, wódek i likierów Edwarda Szewczyka — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.“ Detaliczna sprzedaż napojów alkoholowych z siedzibą w Częstochowie, Ostatni Grosz, ul. Narutowicza Nr. 162. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 lipca 1929 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi 4.000 złotych, podzielony jest na 100 udziałów po 40 złotych każdy udział. Kapitał ten spólnicy wnieśli do kasy spółki. Zarząd spółki stanowią obaj spólnicy: Edward Szewczyk, zam. w Częstochowie przy ul. Kościuszki Nr 1 i Józef Kucytowski zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Narutowicza Nr. 162 w Częstochowie. Odpowiedzialnym przed władzami zarządcą jest Edward Szewczyk. Zobowiązania spółki, jako to: weksle, przekazy, czeki, umowy itp. podpisywane będą pod pieczątką firmy przez samego Józefa Kucytowskiego. Każdy spólnik pojedyńczo mocen jest w imieniu spółki podpisywać zwykłą niezawierającą żadnych zobowiązań korespondencję, odbierać listy polecone, wartościowe i pieniężne, zaliczenia i przekazy pieniężne, przesyłki, towary, ładunki kolejowe, dowody przewozowe, dokumenty urzędowe i inne, tudzież prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach. Za zobowiązania spółki spólnicy odpowiadają do wysokości swoich udziałów w spółce, zaś za osobiste długi spólników, spółka nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Prokury nie ustanowiono. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązana na mocy umowy, sporządzonej przed Tadeuszem Kossem, notarjuszem w Częstochowie, w dniu 8 lipca 1930 roku, za Nr. rep. 479. Spółka zawarta została na czas do dnia 31 grudnia 1932 roku. Jeżeli na sześć miesięcy przed upływem powyższego terminu żaden ze spólników nie zawiadomi notarjalnie pozostałego spólnika o swym zamiarze zakończenia spółki, to spółka uważana będzie za przedłużoną milcząco na dalszy jeden rok i tak dalej z roku na rok.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 16 lutego

11.20 Kom. meteorol. Główn. Wojsk. Stacji Met. dla Komunikacji Lotn.
11.45 Przegląd prasy kraj. PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Płyty gramofonowe.
13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
13.15 Komunikat gospodarski.
14.45 Płyty gramofonowe.
15.15 Komunikat harcerski.
15.25 „Skrzynka pocztowa.
15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.15. Kom. Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państwowego Zw. Sport.
16.20 Odczyt p.t. „Zorze polarne“.
16.40 Płyty gramofonowe.
16.55 Angielski (Linguafone).
17.10 Odczyt.
17.35 Koncert popoł. ork. P. R.
18.50 Rozmaitości.
19.15 Kom. roln. Min. Rolnictwa.
19.25 Program na dzień nast.
19.30 Wiadomości sportowe.
19.35 Płyty gramofonowe.
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00 Feljeton muz. ze Lwowa.
20.15 Ukraińskie pieśni ludowe.
21.00 Kwadrans liter.
21.15 Utwory skrzypcowe.
22.00 Feljeton p.t. „Oczy, uszy i podniebienie Paryża„.
22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.20 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny.
22.25 Płyty gramofonowe.
22.45 Odczyt ang. ze Lwowa.
23.00 Muzyka tan. z danc. Adria.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.
Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99